

Zagadnienia narodowościowe

Wypowiedziane przed wielu laty przekonanie, że „odtworzenie struktury narodowościowej Polski w dwudziestoleciu międzywojennym jest jednym z najpoważniejszych zadań stojących przed badaczami społeczeństwa polskiego”¹ z pewnych względów nadal pozostaje aktualne. Oczywiście dzisiaj nie chodzi już o to, być dążyć do ustaleń wiarygodności danych spisowych czy poszukiwać „prawdziwej” liczby całkowitej określającej wielkość poszczególnych grup. Celem staje się rozpoznanie (określenie) strukturyzacji społeczeństwa i poznanie wynikającej stąd siły oddziaływania z jednej strony mniejszości narodowych na różne obszary funkcjonowania Drugiej Rzeczypospolitej i jej społeczeństwa oraz z drugiej – instytucji państwa i jego społeczeństwa na poszczególne grupy mniejszościowe.

Spółeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej obok ludności etnicznie polskiej współtworzyli członkowie wielu innych grup narodowościowych. Ich liczebność była na tyle pokaźna, że statystycznie jeden spośród trzech obywateli należał do mniejszości narodowych. Ludność etnicznie niepolska – niekiedy równorzędnie, choć nie zawsze zasadnie, utożsamiana z mniejszościami religijnymi – zamieszkiwała zwarcie, w szczególności na terenach wschodnich województw, gdzie relatywnie często była lokalną większością, bądź w rozproszeniu w różnych częściach kraju (np. ludność żydowska, która stanowiła znaczny odsetek mieszkańców ośrodków miejskich).

Poszczególne grupy mniejszościowe w Drugiej Rzeczypospolitej były niezwykle zróżnicowane pod względem struktury społecznej i zawodowej, samoorganizacji wewnętrznej odwzorowanej w instytucjach życia politycznego, kulturalnego, oświatowego i gospodarczego, a także rozmieszczenia i genezy pochodzenia na danym terenie. Odnajdujemy wśród nich zarówno nadające kolorytu ogółowi społeczeństwa i nieoddziałujące na życie polityczne państwa społeczności niewielkie (np. Karaimów, Tatarów, Ormian), jak też wielotysięczne wspólnoty odznaczające się, ale co najwyżej na poziomie regionów bądź określonych warstw społecznych (np. Czesi, Litwini, Rosjanie i Romowie). To jednak nie one, choć były ważne,

¹ W. Mędrzecki, *Liczebność i rozmieszczenie grup narodowościowych w II Rzeczypospolitej w świetle wyników II spisu powszechnego (1931 r.)*, „Dzieje Najnowsze” 1983, nr 1–2, s. 231.

odgrywały kluczową rolę w kreowaniu wielokulturowego oblicza społeczeństwa Drugiej Rzeczypospolitej. Rola taka przypadła największym grupom narodowościowym: Ukraińcom, Żydom, Białorusinom i Niemcom, którzy liczebnością swą przewyższali populacje niektórych ówczesnych państw europejskich. Właśnie one były głównym obiektem polskiej polityki narodowościowej, a zarazem determinowały politykę wewnętrzną i zagraniczną państwa.

Pomimo zróżnicowanego składu narodowościowego Druga Rzeczpospolita była państwem narodowym, tj. rozumianym jako dobro tych, których związała historia i zmagania o jej niepodległość, ale też *ius sanguinis*, język, a poniekąd i religia. Zasadniczo były to mity silnie oddziałujące zarówno na „większość” tworzącą „naród rządzący”, jak i „mniejszość” odwołującą się do innej tradycji i kultury etnicznej, posługującej się innym językiem i będącej innej religii bądź wyznania. Tak pojmowane państwo w międzywojennej Europie było kategorią właściwie dominującą i zarazem celem ówczesnych ruchów narodowych, które upatrywały w nim jedynej instytucji zdolnej do realizacji postulatu emancypacji narodowej. Niezależnie od tego, jak mniejszości narodowe/narodowościowe ustosunkowywały się do instytucji państwa, w którym dane było im żyć, przez „większość” rzadko były postrzegane jako „swoi”, na ogół ich członkowie byli po prostu „obcymi”. Ten sposób postrzegania rzeczywistości i charakteryzowania tożsamości zbiorowej był właściwie normą od końca XIX w., tj. od kiedy w myśli społecznej i politycznej zaczęła dominować nacjonalizm.

Koncepcja „państwa narodowego” narzucała przekonanie, że jego granice muszą być trwałe, tj. nie mogą być pomniejszone, a integracja mniejszości narodowych powinna się odbywać wyłącznie drogą asymilacji. W praktyce idea ta nie była akceptowana przez wszystkich członków „większości”. Dla części społeczeństwa polskiego problemy tożsamościowe „mniejszości” były sprawą indywidualną, a aspiracje każdego obywatela do kultywowania odrębności wspólnotowej (etnicznej, religijnej) czymś naturalnym. Inni akceptowali istnienie mniejszości narodowych, ale uważali, że nie mogą one dążyć do podważania instytucji państwa i jego granic. Ton polityce Drugiej Rzeczypospolitej nadawali jednakże również ci, którzy opowiadali się za inicjowaniem procesów asymilacyjnych, a niekiedy byli wręcz gotowi do forsowania programu polonizacji.

Równocześnie po stronie mniejszości narodowych istniała cała gama zróżnicowanych postaw definiujących stosunek ich członków do związków z „większością” oraz instytucjami państwa, którego byli obywatelami. Byli wśród nich tacy, którzy posiadali w pełni ukształtowaną tożsamość narodową i pragnęli połączenia z pozostałą częścią własnej wspólnoty narodowej. Obok nich byli też inni, którzy czując z nimi więź, wyrażali chęć zachowania własnej odrębności kulturowej, etnicznej i religijnej, ale widzieli siebie jako obywateli państwa, w którym mieszkali. Niemała była też grupa takich, dla których problemy te były obce lub obojętne. Wszyscy oni byli jednak, świadomie bądź nie, współuczestnikami procesów narodotwórczych,

które oddziaływały na ich tożsamość, światopogląd i (nieustannie zmieniające się) deklaracje. Błędem byłoby jednak zakładać, że problem niewykryształizowanej tożsamości narodowej dotyczy tylko członków niepolskich grup etnicznych².

* * *

Wśród kwestii związanych z funkcjonowaniem Drugiej Rzeczypospolitej zagadnienia narodowościowe cieszą się zainteresowaniem przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych. Ułatwia to pracę współczesnym historykom. Rozwój badań historycznych na przestrzeni wielu lat nie odbywał się bowiem równomiernie, w szczególności po II wojnie światowej, w dobie PRL. W drugiej połowie tego okresu, nie zważając na „ideologizację” problematyki narodowościowej, doskonale widoczną na przykładzie prezentacji roli ruchu komunistycznego, zaczęły ukazywać się pierwsze prace, z których część do dzisiaj nie może być pominięta przez historyków. Niemniej dopiero demokratyzacja życia politycznego w końcu lat osiemdziesiątych XX w. przyniosła rzeczywistą swobodę prowadzenia badań oraz otworzyła i upowszechniła dostęp do materiałów źródłowych. Mimo to aksjomatem pozostały sądy, poniekąd dyskusyjne, że „problemy narodowościowe należały do najbardziej złożonych kwestii wewnętrznych państwa polskiego w okresie międzywojennym”³, były „jednym z nierozwiązywalnych problemów II Rzeczypospolitej”⁴, a przede wszystkim, że Druga Rzeczpospolita „nie zdołała wypracować jednolitego stanowiska wobec mniejszości”⁵.

Akceptując wagę problemu narodowościowego w dwudziestolecu międzywojennym, należałoby zauważyć, że na uzyskanie określonych rezultatów – abstrahując od tego, jakie by one nie były – państwo polskie posiadało niespełna dwa dziesięciolecia, tj. mniej niż przeciętnie trwa jedna generacja bądź dzieli nas dziś od upadku komunizmu w Polsce. „Złożoność” problemu nie wynikała z istnienia mniejszości narodowych, lecz ze sposobu postrzegania przez ówczesne elity instytucji „państwa narodowego” i przyjęcia sztywnych kryteriów, zgodnie z którymi próbowano je (mniejszości) w nim (państwie) „uporządkować”. W „dobie nacjonalizmu” polskie nadzieje na integrację społeczną mniejszości narodowych były bez szansy na pozytywne rozstrzygnięcie. Léon Noël, dyplomata francuski pełniący od 1935 r. funkcję ambasadora Francji w Warszawie, zauważył, że nieakceptowanie tej opinii

² Por. D. Plucińska, *Adam Chętnik, Józef Psarski – dwie wizje formowania tożsamości narodowej i lokalnej na Kurpiach*, „Warmińsko-Mazurski Kwartalnik Naukowy. Nauki Społeczne” 2015, nr 2, s. 9–27.

³ D. Matelski, *Polityka narodowościowa II Rzeczypospolitej wobec mniejszości niemieckiej*, „Przegląd Historyczny” 90, 1999, nr 2, s. 151.

⁴ E. Mironowicz, *Polityka narodowościowa PRL*, Białystok 2000, s. 5.

⁵ M. Mądziel, *Polityka Drugiej Rzeczypospolitej Polskiej wobec mniejszości ukraińskiej w latach trzydziestych XX wieku*, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych” 3, 2011, s. 23, 30.

przez rządzących sprawiło, że realizowana polityka narodowościowa mogła być tylko tym, co Polskę „osłabiało [...] wewnątrz, było źródłem ustawicznych trosk i niebezpieczeństwa, problemem, który aż do momentu wojny pozostał bez żadnych perspektyw pomyślnego rozwiązania”⁶. Przycięcie tej oceny, niewątpliwie ważnej, *a priori* w badaniach historycznych wypaczałoby je i nie przybliżyło nas do poznania przeszłości. Polska była niezaprzeczalnie silnym państwem, zdolnym do kreowania pozytywnych wartości, ale też posiadającym wystarczające zasoby do zaprowadzenia ładu nawet wśród zbuntowanych warstw. Siła nie była jednak argument zachęcającym do współpracy i układania partnerskich relacji. Przy całej krytyce międzywojennej polityki narodowościowej nie może też umknąć uwadze, że to nie ona i nie brak porozumienia z mniejszościami narodowymi były przyczyną upadku Drugiej Rzeczypospolitej i powodem agresji sąsiadów na Polskę we wrześniu 1939 r.

* * *

Problematyka narodowościowa w perspektywie historycznej to zagadnienie zróżnicowane ze względu na specyfikę przedmiotu badań, sposobu jej postrzegania, ujmowania i prezentowania. Nie da się jej ograniczyć do dociekań na temat, jakie były przejawy bytu wspólnotowego poszczególnych badanych grup oraz jak działały ich organizacje i instytucje bądź wyłącznie do opisu „polityki”, „poglądów”, „stosunków”, „relacji” i „kwestii” narodowościowych. Wszystkie wymienione elementy są ważne w procesie poznawczym, ale funkcjonowanie mniejszości narodowych nie zamykało się w kręgu ich własnych społeczności, zdefiniowanych etnicznie i poprzez granice państwowe. Pozostawały one w łączności z pozostałą częścią wspólnoty (narodowej), z którą się utożsamiały (także tą, która funkcjonowała na emigracji), ale też oddziaływały na ogólnopolskie życie polityczne Drugiej Rzeczypospolitej, współtworzyły jej społeczeństwo, gospodarkę, kulturę i sztukę, oświatę, życie religijne, wpływały na obronność państwa itd. Pomniejszanie któregoś z obszarów badawczych oddaliłoby nas od poznania perspektyw rozwojowych instytucji państwa i oblicza społeczeństwa polskiego.

Badania problematyki mniejszości narodowych są przykładem studiów nad peryferyjnością (relacjami centro-peryferyjnymi) w ujęciu kontekstowym. Pozwalają one odtworzyć konfigurację wzajemnych relacji, określających status, zasoby i możliwości działania peryferii (poszczególnych mniejszości) i centrum (władzy i społeczeństwa polskiego)⁷. Do pokonania pozostaje w nich bariera stworzona w drodze (schematycznego) postrzegania mniejszości narodowych jako wspólnot wyraźnie sformułowanych. Granice wytyczające tożsamość narodową są (i zawsze

⁶ L. Noël, *Agresja niemiecka na Polskę*, tłum. M. Zamieńska, oprac. S. Zabięło, Warszawa 1966, s. 35–36.

⁷ T. Zarycki, *Peryferie. Nowe ujęcia zależności centro-peryferyjnych*, Warszawa 2009, s. 9.

były) płynne, kształtują się w drodze swoistego dyskursu. Dlatego żadne ze stosowanych metod badawczych nie pozwalają na jednoznaczne ich określenie, a tym bardziej nie podążają wyzwaniom związanym z poznaniem ich przebiegu w przeszłości. Z tego powodu analiza kompleksowo „wszystkich” mniejszości narodowych może okazać się zabiegiem bardziej efektywnym i zasadnym.

Nierzadko kwestie zahaczające o wątek tożsamościowy mniejszości narodowych w historiografii polskiej przedstawiane są diametralnie odmiennie, niż czynią to współcześni badacze spoza Polski. Posłużyć się tu można przykładem postrzegania przez badaczy białoruskich i ukraińskich „tutejszych”⁸, Łemków, „łacinników” czy etnonimu *Rusin*. Rozchodzenie się stanowisk jest następstwem zastosowania innych kryteriów do oceny tożsamości zbiorowych, braku wspólnego dyskursu naukowego i „nieugiętego” trwania historyków przy swojej ocenie, przy jednoczesnym niechętnym sięganiu do dorobku innych nauk i dyscyplin, które nierzadko dawno już rozstrzygnęły przedmiot ich sporów.

* * *

Kwestia mniejszości narodowych w Drugiej Rzeczypospolitej interesowała badaczy od dawna. Współczesny stan badań, w odczuciu niektórych historyków zagranicznych, jest wręcz świadectwem bardzo dobrego stanu wiedzy na temat tego zagadnienia⁹. Opinię tę należałoby potraktować zdecydowanie ostrożnie. Historiografia problemu rzeczywiście jest obszerna, mimo kilku dziesięcioleci ewidentnie niesprzyjających podejmowaniu badań. Studia w tym obszarze zainicjowano w okresie międzywojennym, co w znacznej mierze wynikało z ówczesnego postrzegania „stosunków narodowościowych” jako kluczowego elementu określającego moc podwalin i potencjału odbudowywanego państwa¹⁰. Docenieniem znaczenia problematyki narodowościowej było założenie wyspecjalizowanych instytucji (towarzystw) badawczych (np. Instytutu Badań Spraw Narodowościowych). O jakości prowadzonych badań najlepiej świadczy to, że nawet współcześnie część z przedwojennych prac zachowuje swoją wartość poznawczą¹¹.

Zmiany ustrojowe w Polsce po II wojnie światowej spowodowały, jak już wspomniano, że pierwsze dziesięciolecie rządów komunistycznych było okresem odejścia

⁸ Zob.: *Комплекснае даследаванне фальклору і этнакультуры Палесся. Матэрыялы II Міжнароднай навуковай фальклорна-этнолінгвістычнай канферэнцыі, Мінск, 14–15 крас. 2005 г.*, red. В. Ліцвінка, Мінск 2005; В.М. Кабузан, *Українцы в мире. Динаміка численности і расселення. 20-е годы XVIII в. – 1989 г. Формирование этнических и политических границ украинского этноса*, Москва 2006, s. 362.

⁹ С. Ткачов, *Історіографічний огляд вивчення життя російської громади у міжвоєнній Польщі*, „Україна–Європа–Світ” 4, 2010, s. 221.

¹⁰ Por. np.: K. Piątkowski, *Stosunki narodowościowe w Księstwie Cieszyńskim*, Cieszyn 1918; E. Maliszewski, *Stosunki narodowościowe RP*, Warszawa 1923.

¹¹ Zob. np. *Żydzi w Polsce Odrodzonej. Działalność społeczna, gospodarcza, oświatowa i kulturalna*, t. 1–2, red. I. Schiper, A. Tartakower, A. Hafftko, Warszawa 1932.

od badań narodowościowych. Zmiany nastąpiły dopiero w latach sześćdziesiątych XX w. Niemniej w końcu następnego dziesięciolecia część badaczy konstatowała, że w latach 1956–1969 „z tematyki narodowościowej jedynie mniejszość niemiecka doczekała się poważniejszych opracowań (Miroslawa Cygańskiego, Karola Grünberga, Stanisława Potockiego, Andrzeja Szefera). Z perspektywy czasu trudno natomiast uznać za zadowalające monografie poświęcone mniejszości żydowskiej”¹². Ciosem dla badań tej ostatniej problematyki były nastroje antysemickie i emigracja części badaczy w latach 1967–1969.

Wspomniani historycy uważali, że w następnym dziesięcioleciu „niewiele też w porównaniu z okresem poprzednim zmieniło się w dziedzinie problematyki mniejszości narodowych”¹³. W tym przypadku pesymizm był zdecydowanie nadmierny, schyłek lat siedemdziesiątych XX w. przyniósł bowiem pierwsze faktyczne ożywienie badań nad mniejszościami narodowymi w Drugiej Rzeczypospolitej. Być może uwarunkowane było to, jak twierdził Jerzy Tomaszewski, wspomnianymi wydarzeniami z końca poprzedniego dziesięciolecia, które wbrew oczekiwaniom z jednej strony prowokowały do zainteresowania się problematyką żydowską, z drugiej zaś zachęcały do zwrócenia uwagi także na inne mniejszości narodowe¹⁴. Właśnie w tym czasie pojawiły się studia nad społeczeństwem Drugiej Rzeczypospolitej (Janusz Żarnowski, Zbigniew Landau, Jerzy Tomaszewski¹⁵), które uwzględniały problem mniejszości narodowych, w tej samej dekadzie opublikowano monografię podejmującą próbę całościowego określenia polityki państwa wobec mniejszości¹⁶, pojawiły się też ważne opracowania, do których sięgają współcześni badacze, poświęcone problematyce ukraińskiej¹⁷, żydowskiej¹⁸, a nawet białoruskiej¹⁹.

Rzeczywisty przełom w badaniach nad mniejszościami narodowościowymi przyniosły jednak dopiero lata osiemdziesiąte XX w. Był skutkiem przemian

¹² A. Garlicki, T. Nałęcz, W. Władyka, *Druga Rzeczpospolita w powojennych badaniach historyków polskich*, „Przegląd Historyczny” 69, 1978, nr 3, s. 398.

¹³ *Ibidem*, s. 401.

¹⁴ J. Tomaszewski, *Żydzi w II Rzeczypospolitej*, wybór i oprac. A. Markowski, S. Rudnicki, Warszawa 2016, s. 371.

¹⁵ J. Żarnowski, *Spółczesność Drugiej Rzeczypospolitej: 1918–1939*, Warszawa 1973; J. Tomaszewski, *Konsekwencje wielonarodowościowej struktury ludności Polski 1918–1939 dla procesów integracyjnych społeczeństwa*, w: *Drogi integracji społeczeństwa w Polsce XIX–XX w.*, red. H. Zieliński, Wrocław 1976, s. 109–138.

¹⁶ A. Chojnowski, *Koncepcje polityki narodowościowej rządów polskich w latach 1921–1939*, Wrocław 1979.

¹⁷ M. Papierzyńska-Turek, *Sprawa ukraińska w Drugiej Rzeczypospolitej 1922–1926*, Kraków 1979; M. Iwanicki, *Oświata i szkolnictwo ukraińskie w Polsce w latach 1918–1939*, Siedlce 1975; R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w polityce III Rzeszy (1933–1945)*, Warszawa 1972.

¹⁸ Zob. np. H. Piasecki, *Żydowska Organizacja PPS 1893–1907*, Wrocław 1978; *idem*, *Selekcja Żydowska PPSD i Żydowska Partia Socjalno-Demokratyczna 1892–1919/20*, Wrocław 1982.

¹⁹ A. Berman, *Rzecz o Bronisławie Taraszkiewicz*, Warszawa 1977.

demokratycznych w kraju, które uwolniły badania naukowe i zniosły wiele z dotychczasowych barier w dostępie do źródeł archiwalnych. Pomimo dominacji problematyki żydowskiej, ukraińskiej, białoruskiej czy niemieckiej, pojawiły się w tym czasie nowe badania w zakresie dziejów mniejszości litewskiej²⁰, tatarskiej²¹ czy romskiej²². Jeszcze większą ilość i różnorodność publikacji naukowych (w tym poświęcone społeczności czeskiej²³) przyniosły lata dziewięćdziesiąte. Trend ten trwa do dzisiaj.

Nie sposób – i mija się to zasadniczo z celem – wymieniać wszystkiego, co opublikowano na temat mniejszości narodowych w Drugiej Rzeczypospolitej w ciągu ostatnich ponad trzydziestu lat. Historiografia tego okresu w stosunku do każdej mniejszości narodowej wzbogaciła się o odrębne studia. Równocześnie ukształtowała się cała grupa badaczy (Mirosława Papierzyńska-Turek, Ryszard Torzecki, Jerzy Tomaszewski, Przemysław Hauser, Bronisław Makowski, Andrzej Chojnowski, Eugeniusz Koko, Włodzimierz Mędrzecki, Krystyna Gomółka, Eugeniusz Mironowicz i in.), których prace ciągle wywierają ogromny wpływ na rozwój i poziom badań. Oczywiście wyraźne stały się też pewne preferencje historyków. Przede wszystkim uwidoczniła się dominacja zainteresowania sferami i relacjami w obrębie życia politycznego. Podążanie w kierunku zaniedbanych nurtów politycznych skutkowało jednocześnie pominięciem, wymagających rewizji dotychczasowych badań, studiów nad ruchem komunistycznym. Na dalszym planie znalazły się rozważania dotyczące życia kulturalnego, oświatowego i szkolnego, udziału w życiu gospodarczym i religijnym. Zdecydowanie słabiej wyglądają (choć może się to zmienić) próby analizy życia społecznego w obrębie wspólnot, studia nad elitami, analiza przebiegu procesów narodotwórczych, historia idei, indywidualne losy (biografistyka). Niezwykle skromne są badania interakcji pomiędzy różnymi grupami mniejszości narodowych czy też ich życia codziennego, w tym na poziomie małych wspólnot lokalnych, itp. Zastrzeżenia te w różnym stopniu mają zastosowanie do poszczególnych mniejszości. Zdecydowaną przewagę mamy w zakresie zainteresowania problematyką żydowską, niemiecką i ukraińską, choć prace w tych obszarach różnią się między sobą rozpiętością i jakością.

Ostatni wskaźnik (tj. jakość) jest niezmiernie istotny, ponieważ decyduje o naszej wiedzy i przygotowaniu warsztatowym. Pisząc o tym przed dwudziestu laty, a mając na uwadze literaturę poświęconą mniejszości niemieckiej, jeden z historyków konstatawał, że była ona „pokaźna pod względem liczebnym (co nie znaczy,

²⁰ B. Makowski, *Litwini w Polsce 1920–1939*, Warszawa 1986.

²¹ A. Miśkiewicz, *Mniejszość tatarska w Polsce w latach 1918–1939*, „Przegląd Historyczny” 77, 1986, nr 2, s. 241–267; *idem*, *Tatarzy Polscy 1918–1939. Życie społeczno-kulturalne i religijne*, Warszawa 1990.

²² J. Ficowski, *Cyganie na polskich drogach*, Kraków 1985.

²³ Z. Tobjański, *Czesi w Polsce*, Kraków 1994; J. Tomaszewski, *Czeska oświata na Wołyniu przed rokiem 1939*, „Przegląd Humanistyczny” 1995, nr 6, s. 87–90.

że równie imponująca jakościowo)²⁴. Konsekwencją słabości systemu recenzji naukowych jest obecność na rynku wydawniczym prac podejmujących problematykę narodowościową w sposób, który plasują je na obrzeżach naukowości i wywołują daleko idący rezonans społeczny. Upolitycznione życie publiczne znalazło przełożenie na „popularyzację” części tematów z zakresu problematyki mniejszości narodowych i deprecjację formy ich analizy, nierzadko uderzając w życie naukowe, także w odniesieniu do okresu Drugiej Rzeczypospolitej (*vide*: ustawa o IPN).

Warto też pamiętać, że w zakresie badań nad mniejszościami narodowymi dalecy jesteśmy jeszcze od pełnego wykorzystania źródeł archiwalnych. W szczególności dotyczy to problematyki białoruskiej i ukraińskiej. Nie chodzi przy tym już tylko o zmitologizowany dostęp do zasobów archiwów rosyjskich. Trudne do oszacowanie ilości „nieprzerobionych” materiałów, do których ciągle nie mamy dostępu, znajdują się w archiwach białoruskich i ukraińskich. Możemy się spodziewać, że ich udostępnienie zmusi do pewnej weryfikacji dotychczasowego stanu wiedzy.

* * *

Większość grup stanowiących mniejszości narodowe w Drugiej Rzeczypospolitej, poza kilkoma niewielkimi społecznościami, posiada dzisiaj własne państwa. W każdym z nich prowadzone są badania naukowe nad przeszłością, w tym dotyczącą losów Drugiej Rzeczypospolitej. Oczywiście i w tym przypadku mamy do czynienia ze zróżnicowanym poziomem: od solidnej nauki niemieckiej, poprzez aspirującą do rozwiniętej, ale póki co intensywnie rozwijającą się historiografię ukraińską oraz efektywnie pokonującą spuściznę doby radzieckiej naukę litewską, do słabych studiów historycznych na Białorusi. Dla części z nich historiografia polska jest ważnym punktem odniesienia²⁵. Przy czym w każdym z wymienionych państw liczba prac poświęconych określonym („własnym”) grupom narodowościowym w Drugiej Rzeczypospolitej jest zdecydowanie wyższa od publikowanych obecnie na ten temat w Polsce. Odstępstwem jest tu chyba tylko historiografia rosyjska, która w obszarze dziejów własnej grupy etnicznej w Polsce ciągle jest bardzo skromna.

Niezależnie od potencjału historiografii krajów sąsiednich problem mniejszości narodowych w Polsce w dwudziestoleciu międzywojennym zawsze postrzegany jest

²⁴ S. Żerko, rec.: D. Matelski, *Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce w latach 1919–1939*, seria Historia nr 187, Poznań 1997, Wydawnictwo Naukowe UAM, ss. 592, „Dzieje Najnowsze” 1998, nr 3, s. 176.

²⁵ Zob. np.: В. Фута́ла, *Українське питання у міжвоєнній Польщі: польський дискурс*, „Наукові записки Тернопільського національного педагогічного університету імені Володимира Гнатюка. Історія” 2013, nr 1, s. 174–184; *idem*, *Національна політика Польщі на західних землях України у 1920–1930-х рр. Сучасне українське бачення*, „Східноєвропейський історичний вісник” 2017, nr 5, s. 77–87.

przez nie z innej perspektywy. To, co w Polsce jest ciągle badaniem mniejszości narodowych w Drugiej Rzeczypospolitej, w państwach sąsiednich stało się poznawaniem dziejów własnego narodu²⁶. Każda z historiografii narodowych porządkuje przeszłość wedle własnych ram chronologicznych. Dlatego dla historyków ukraińskich dzieje ukraińskiego ruchu narodowego w Galicji nie są przyporządkowane przedziałowi lat 1918–1939, a 1923–1939. W końcu granice chronologiczne zastosowane przez polskich historyków na ogół odwołują się do wydarzeń z polskiego życia politycznego, a te nie zawsze są zbieżne z postrzeganiem etapów rozwoju poszczególnych grup narodowościowych w Drugiej Rzeczypospolitej.

Współczesne historiografie w państwach utożsamiających się z mniejszościami narodowymi Drugiej Rzeczypospolitej (na Ukrainie, Białorusi, Litwie, w Niemczech, Izraelu, Czechach, Rosji) są niezmiernie ważnym punktem odniesienia. Bez uwzględnienia ich nie da się wypracować syntetycznego obrazu międzywojennego państwa polskiego. W dyskusji z nim jeszcze długo będą dokonywać się zmiany w podejściu do dziejów Drugiej Rzeczypospolitej. Przy tej okazji warto wspomnieć o wadze publikacji powstających na Zachodzie, odwzorowujących zainteresowanie kwestią narodowościową w Polsce²⁷.

* * *

Nie zdołamy opisać przestrzeni miejskiej, pomijając problematykę żydowską, ani poznać życia ludności wiejskiej bez studiów nad funkcjonowaniem wsi ukraińskiej czy białoruskiej. Polityka zagraniczna Polski i relacje z państwem niemieckim nie będą pełne bez uwzględnienia roli mniejszości niemieckiej, a stosunki polsko-radzieckie bez czynnika ukraińskiego i białoruskiego. Nie uda się zbadać stosunków polsko-litewskich bez wiedzy o stanie mniejszości litewskiej w północno-wschodniej Polsce. Nie poznamy stosunków społecznych i rozwoju kultury, pomijając studia nad społecznością żydowską. Nie ujrzymy też kolorytu międzywojennego społeczeństwa bez prześledzenia losów Karaimów, Romów, Czechów. Bez badań nad losami ludności tatarskiej nie uświadomi sobie, że islam obecny był w Polsce na długo przed tym, nim pojawili się współcześni przybysze z krajów arabskich. Przede wszystkim zaś bez studiów nad mniejszościami narodowymi nie zrozumiemy, jak funkcjonowało społeczeństwo, kultura, gospodarka i państwo polskie w dobie międzywojennej.

Współczesne badania historyczne zakładają, że Druga Rzeczpospolita ma swoje zamknięte ramy chronologiczne, a instytucja państwa dookreśliła procesy przekształceń w każdym obszarze życia jego społeczeństwa i wszystkich grup, także

²⁶ Takie stanowisko konsekwentnie zajmowali również badacze reprezentujący historiografię radziecką oraz białoruskie i ukraińskie środowiska emigracyjne.

²⁷ Zob. np. R. Blanke, *Orphans of Versailles. The Germans in Western Poland, 1918–1939*, Lexington 1993.

tych, które próbowały trwać w izolacji. Dla większości mniejszości narodowych dwudziestolecie międzywojenne było okresem rozwoju organizacji politycznych, życia gospodarczego, kultury, instytucji religijnych. Tylko niektóre z nich nie mogły się tym poszczycić (np. Białorusini). Ustrój państwa i system prawny był tylko jednym z czynników, które miały na to wpływ. Wspomniane zdobycze w pierwszej kolejności był uwarunkowane stanem organizacji wewnętrznej poszczególnych grup mniejszościowych. Nie należy przy tym odczytywać ich losów i relacji z „większością” w dwudziestolecu międzywojennym (co nie znaczy nie stawiać pytań badawczych) przez pryzmat późniejszych wydarzeń, np. ulegając presji pamięci o Zagładzie podczas analizy stosunków polsko-żydowskich, czy o konflikcie na Wołyniu, badając międzywojenne stosunki polsko-ukraińskie.

Uwzględniając powyższe uwagi, docieramy do kwestii zasadniczej: jaka w kontekście mniejszości narodowych powinna być synteza dziejów Drugiej Rzeczypospolitej? Postawmy też inne pytanie otwarte: czy praca taka może powstać zanim napisana zostanie synteza (której jeszcze nie mamy) mniejszości narodowych w Polsce? Uwzględnienie ich roli w dziejach Drugiej Rzeczypospolitej zmusza do pokonywania bariery etnocentryzmu, eksponującego historię kraju wyłącznie jako losu „większości”, a tym samym do stworzenia rzeczywistej syntezy²⁸.

²⁸ Zob. *Historians as Nation Builders Central and South East Europe*, red. D. Deletant, H. Hanak, Basingstoke 1988; V.A. Shnirelman, *From Social Classes to Ethnicities. Ethnocentric Views in History Textbooks in Post-Soviet Russia*, „Journal of Eurasian Studies” 2, 2011, nr 2, s. 125–133; zob. też: P.S. Wandycz, *Historiography of the Countries of Eastern Europe: Poland*, w: D. Stola, *New Research on the Holocaust in Poland*, w: *Lessons and Legacies VI. New Currents in Holocaust Research*, red. J.M. Diefendorf, Evanston 2004, s. 270.